

Choszczno - Szczęście ich nie omija

29.03.2016.

CHOSZCZNO. W wielkanocny poniedziałek BRONISŁAWA i STANISŁAW WRĄBEL odznaczeni zostali Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Podczas uroczystości, która odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego z uśmiechami na twarzy wspominali wspólnie spędzone lata. – Nigdy nie szukaliśmy pracy i mieszkania. Z dumą patrzymy na swoje dzieci i wnuki – jubilaci zapewniali, że ich życie było i jest wyjątkowo szczęśliwe.

BRONISŁAWA i STANISŁAW WRĄBLOWIE na ślubnym kobiercu stanęli dokładnie 11 września 1965 roku. – Moja rodzina pochodzi z województwa poznańskiego, chwilę mieszkaliśmy w Myśliborzu i Sitnie, by w końcu wylądować w Choszczynie – opowiada pani Bronisława. Jej mążonek pochodzi z Sieradza, ale okazuje się, że poznali się w Choszczynie. – Po raz pierwszy zobaczyliśmy się w moim mieszkaniu. Przyszły szwagier przyprowadził Staszka i... tak już został – śmieje się jubilatka. Przysłuchujący się rozmowie pan Stanisław dodaje, że już wówczas był żołnierzem zawodowym i to właśnie wtedy sformowana została 2 Brygada Rakiet Operacyjno-Taktycznych. – Jednostka miała numer 1609, a mnie przydzielono do służby kwatermistrzowskiej – przypominał, że jego pierwszym dowódcą był płk WŁODZIMIERZ KOBYLAŃSKI. W trakcie rozmowy kilkakrotnie podkreślił, że wspólnie z żoną mieli dużo życiowego szczęścia. – Nie musieliśmy szukać pracy (pani Bronisława była pielęgniarką w tutejszym szpitalu), a przede wszystkim mieliśmy tak bardzo oczekiwane przez wszystkich mieszkanie. To właśnie te dwa akcenty zdecydowały o tym, że już nigdy potem nie myśleliśmy o wyprowadzeniu się z Choszczyna – małżonkowie z dumą podkreślają, że tu wychowali swoje dzieci, a także doczekali się wnuków. Zapytani o receptę na zgodne pożycie małżeńskie ponownie wymieniają szczęście. Jubilat bez chwili zastanowienia przyznaje, że głową tej rodziny zawsze była pani Bronisława. – Zdarzało się, że nasze poglądy się różniły, ale nie warto nawet o tym wspominać. Dzisiaj marzymy już tylko o tym, aby zdrowie nas nie opuszczało. Z resztą już jakoś sobie damy radę – puentuje jubilat.

To oczywiste, że obecnie zawodowo już się nie realizują, ale żadne z nich na brak zajęcia nie narzeka. Pani Bronisława zajmuje się mieszkaniem i zaznacza, że bardzo lubi spacerować po mieście, natomiast mążonek jest dobrze znany w środowisku wędkarskim. Od wielu też lat pracuje społecznie w zarządzie tutejszego Koła PZW nr 1.

Podczas poniedziałkowego wydarzenia, które odbyło się w Urzędzie Stanu Cywilnego uroczyste przyrzeczenie przyjął od nich burmistrz ROBERT ADAMCZYK. On również wręczył im Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Tadeusz Krawiec

{gallery}wrabel_2016{/gallery}